

Sygn. akt VII K 278/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: stażysta Lena Błaszczewska

Prokurator Jarosław Anioł,

po rozpoznaniu w dniach 01.04.2016 r., 03.06.2016 r. 17.06.2016 r.

sprawy H. P., syna M. i Z. z domu K., urodzonego (...) w P.(...)

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 23 stycznia 2015 roku w godz. 13:30- 13:40 w P., przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania znieważył L. S. (1)- pracownika socjalnego (...) w P. (...) podczas i w związku z wykonywaniem przez nią tam obowiązków służbowych w ten sposób, że kierował pod jej adresem słowa wulgarne powszechnie uznane za obelżywe oraz groził jej werbalnie pozbawieniem życia, działając tym w celu do zmuszenia jej do zaniechania wykonywania realizowanej czynności służbowej polegającej na pomocy jemu i jego żonie w wypełnieniu i zgromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyznania środków finansowych na zakup lekarstw, przy czym groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

### **tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

1. oskarżonego **H. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 224 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata **T. K.** kwotę 974,16 (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote szesnaście groszy) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez adwokata z urzędu w postępowaniu sądowym;
4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych przy czym wydatki przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 278/15

## UZASADNIENIE

W dniu 23 stycznia 2015 roku pracownik socjalny M. (...) w P. – pokrzywdzona L. S. (1) - odbyła wizytę kontrolną w środowisku tj. w rodzinie H. i E. małżonków P.. Wskazani małżonkowie korzystają bowiem z pomocy (...)u w P.. Tego dnia H. P. leżał w łóżku a E. P. krzętała się po mieszkaniu.

/zeznania L. S. (1) – k. 4, k. 25v, k. 104-107;

wyjaśnienia oskarżonego – k. 24. k. 29;

notatka służbowa – k. 26/

Po przybyciu do mieszkania rodziny P., E. P. poinformowała pokrzywdzoną, że była u lekarza i ma do wykupienia recepty. Po uzyskaniu tej informacji L. S. (1) wzięła recepty celem przyjęcia wniosku o pomoc finansową na zakup leków. Wtedy oskarżony H. P. zdenerwował się i zaczął krzyczeć, że nie ma czym się golić, że nie ma pieniędzy, że nie będzie się leczył receptami. Ponadto krzyczał aby oskarżona zostawiła recepty. Oskarżony krzyczał na pokrzywdzoną i wyzywał ją słowami wulgarnymi: „kurwo wypierdaj bo Ci przypierdolę, wynoś się z mojego mieszkania”. Ponadto wstawał z łóżka w którym leżał i krzyczał: „wypierdaj kurwo, zostaw te recepty”. L. S. (1) wystraszyła się H. P. i w obawie o swoje bezpieczeństwo wyszła z mieszkania. Wtedy oskarżony pobiegł za pokrzywdzoną na klatkę schodową, krzyząc „wypierdaj Ty kurwo, jak Ci przyłożę to Cię zabiję”. L. S. (1) bardzo wystraszyła się tych gróźb. Bała się że zostaną one spełnione. L. S. (1) uciekła

z budynku na ulicę. Ponieważ bardzo wystraszyła się gróźb, nie robiła kolejnych wywiadów środowiskowych. Natychmiast udała się do siedziby (...)u, gdzie o zaistniałym zdarzeniu poinformowała kierownika E. L. oraz koordynatorów K. S. i M. O. (2).

/zeznania L. S. (1) – k. 4, k. 25v., k. 104-107;

notatka służbowa – k. 26/

częściowo zeznania M. O. (2) – k. 119-120/

Podczas kolejnych wizyt pokrzywdzonej w mieszkaniu oskarżonego, negatywne zachowania H. P. nie powtórzyły się. Jednak L. S. (1) na tyle wystraszyła się oskarżonego, że po tym wydarzeniu, bała się wykonywać swoje obowiązki służbowe związane z wizytami w mieszkaniu rodziny P.. Dlatego też zaczęła odwiedzać tą rodzinę w towarzystwie innej osoby.

/zeznania L. S. (1) – k. 104-107;

zeznania M. O. (2) – k. 119-120/

H. P. ma 59 lat. Legitymuje się zawodowym wykształceniem. Z zawodu jest kierowcą. Aktualnie jest osobą bezrobotną. Jest żonaty. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

/dane osobo – poznawcze – k. 23v./

Oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Występują u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią organicznych zaburzeń osobowości oraz uzależnienia od alkoholu. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/opinia sądowo – psychiatryczna – k. 37-40/

H. P. nie był dotychczas karany.

/dane o karalności – k. 78

Oskarżony pismem z dnia 16 marca 2016 roku, złotym do akt sądowych przeprosił na piśmie pokrzywdzoną za swoje zachowanie

/pisemne przeprosiny oskarżonego – k. 89/

Przesłuchany w charakterze podejrzanego H. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 23 stycznia 2015 roku L. S. (1) przyszła do mieszkania oskarżonego w celu przeprowadzenia wywiadu. Oskarżony wskazał, że korzysta z pomocy socjalnej. Podniósł, że choruje na padaczkę. Tego dnia upominał się o pieniądze na leki. L. S. (1) powiedziała oskarżonemu aby sobie pożyczył pieniądze na leki, gdyż z (...)u dostanie pieniądze za dwa tygodnie. Wtedy oskarżony zdenerwował się na pokrzywdzoną. Poniosła go nerwica. Pytał L. S. (1) czy ma się leczyć receptami. L. S. (1) chciała wziąć recepty. H. P. nie dał jej recept ponieważ bał się, że mu ich nie odda. Oskarżony wyjaśnił, że następnego dnia poszedł do pokrzywdzonej i zaniósł jej recepty. Po upływie 2 tygodni otrzymał pieniądze na leki. Oskarżony był też zdenerwowany na pokrzywdzoną, gdyż chciał dostawać pieniądze na życie do ręki a nie na konkretny sklep. Oskarżony przyznał, że zwracał się do pokrzywdzonej podniesionym głosem. Wskazał natomiast, że nie pamięta wszystkich szczegółów tego zajścia tak dokładnie. Ponadto oskarżony wyjaśnił, iż to są bzdury o co oskarża go L. S. (1). Zdaniem oskarżonego to jest pomówienie, gdyż on nie groził pokrzywdzonej. H. P. wskazał, że tylko z jednym pracownikiem socjalnym ma kłopoty tj. L. S. (1). Oskarżony podniósł, że pokrzywdzona powinna iść do psychiatry, gdyż gada bzdury i nie chce dawać oskarżonemu pieniędzy. H. P. wyjaśnił, że L. S. (1) udaje głupka, była i jest wariatem. Ponieważ ona robi co chce, oskarżony wskazał, że pójdzie do dyrektora (...) w celu zmiany pracownika socjalnego. Oskarżony wyjaśnił też, że przez L. S. (1) nie ma nawet na skarpetki i żyłетки. H. P. wyjaśnił, że jest niewinny. Każdy ma prawo się zdenerwować. Do tego ma nerwicę i leczy się u psychiatry. Ma też wiele innych chorób.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 24/

Przesłuchany po raz drugi, oskarżony potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Dodatkowo wskazał, iż on był grzeczny wobec L. S. (1). Podniósł, że nie było żadnych krzyków. H. P. wyjaśni, iż na pewno nikt nie widział ani nie słyszał jego krzyków na klatce, bo na piętrze sam mieszka i nie jest to do udowodnienia. Oskarżony ponadto stwierdził, że nie wychodził za pokrzywdzoną na klatkę schodową. Oskarżony zaprzeczył też aby znęcał się nad żoną.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 29/

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na jednolitych, spójnych, logicznych, a tym samym przekonywujących zeznaniach pokrzywdzonej L. S. (1). Zeznania tego osobowego źródła dowodowego korespondują z zeznaniami M. O. (2) oraz informacjami zawartymi w notatce służbowej sporządzonej przez L. S. (1). Pozwoliły one na odtworzenie całego przebiegu przedmiotowego zdarzenia. L. S. (1) jest osobą obcą dla oskarżonego. Tak naprawdę na co dzień zajmuje się niesieniem pomocy z opieki społecznej między innymi rodzinie P.. Nie jest z tą rodziną w żaden sposób skonfliktowana. Z jej zeznań, postawy i zachowania w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wynika, że pokrzywdzona jest szczerze zatroskana o rodzinę Państwa P.. Tym samym nie ma ona żadnego interesu w tym aby składać zeznania bezpodstawnie obciążające H. P.. To że L. S. (1) nie jest negatywnie nastawiona do H. P. wynika już chociażby z jej postawy na etapie postępowania sądowego. Pomimo tego, że spotkała się z tak agresywnym zachowaniem oskarżonego które było z jego strony „dowodem wdzięczności” za niesioną mu przez pokrzywdzoną pomoc oraz mimo tego, że nie miał on cywilnej odwagi aby przyjść do Sądu celem bezpośredniego przeproszenia pokrzywdzonej, L. S. (1) złożyła wnioski w trybie art. 59a kk. Tym samym nie zależało jej absolutnie na karaniu H. P.. L. S. (1) jest osobą, która w sposób obiektywny przedstawia przebieg zdarzeń. Nie przypisuje ona bowiem oskarżonemu zachowań które nie miały faktycznie miejsca. Szczerze przyznała, że tego typu agresywne zachowanie oskarżonego względem niej zdarzyło się po raz pierwszy. Nigdy wcześniej H. P. nie używał wobec niej słów wulgarnych. L. S. (1) podniosła też, że po tym zdarzeniu negatywne zachowanie oskarżonego nie powtórzyło się. Był już spokojny i unikał L. S. (1).

Pokrzywdzona przedstawiła spójny przebieg wizyty w mieszkaniu oskarżonego i jego żony. Relacja ta pozwoliła na ustalenie, iż w dniu 23 stycznia 2015 roku oskarżony ubliżał jej słowami wulgarnymi a następnie groził pozbawieniem życia. Pokrzywdzona wystraszyła się tych gróźb, że zostaną spełnione. Podniosła też, że oskarżony jest potężniejszą od niej osobą. Pokrzywdzona wskazała też, że co do zasady jest to trudne środowisko. H. P. prezentuje w życiu postawę roszczeniową. Ma on pretensje do L. S. (1), że ta każe mu wykazywać, iż otrzymane pieniądze z opieki społecznej pożytkuje zgodnie z celem na jaki zostały mu przekazane.

Zeznania L. S. (1) znajdują swoje uzupełnienie w zeznaniach M. O. (2). Świadek ten zna przebieg zdarzenia z relacji przedstawionej mu przez pokrzywdzoną. M. O. (2) miała też możliwość widzieć L. S. (1) tego samego dnia, w niedługim czasie po zdarzeniu. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka. Nie jest ona bowiem w żaden sposób zaangażowana w sytuację konfliktową do jakiej doszło między stronami. Ponadto to, że świadek jest szczerzy w swoich relacjach, wynika z faktu, iż to co słyszał bądź widział to relacjonuje. Jeżeli natomiast czegoś nie widziała lub nie słyszała, nie stara się na siłę tworzyć faktów o których nie mają pojęcia. M. O. (2) podniosła, iż kiedy L. S. (1) wróciła z wizyty w domu oskarżonego była przestraszona, przerażona i zdenerwowana. Świadek dokładnie nie pamiętała, co mówiła jej wtedy L. S. (1). Utkwiło jej w pamięci, że pokrzywdzona relacjonowała, że uciekała z mieszkania H. P. a on ją gonił. M. O. (2) nie pamiętała jakie powody tej ucieczki podawała pokrzywdzona, nie pamiętała też czy L. S. (1) skarżyła się, że oskarżony ją wyzywał lub groził. Natomiast M. O. (2) odebrała całą sytuację jako bardzo niebezpieczną dla pokrzywdzonej. Tym samym zeznania M. O. (2) pozwalają na potwierdzenie, iż bezpośrednio po wizycie u Państwa P. i przyjeździe do ośrodka L. S. (1) była bardzo wystraszona i zdenerwowana. Nie może budzić żadnych wątpliwości, iż jej stan emocjonalny był wynikiem agresywnego zachowania H. P., które miało miejsce chwilę wcześniej.

Wydana w sprawie opinia dwóch biegłych lekarzy psychiatrów nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności. Pochodzi od dwóch lekarzy psychiatrów, osób obiektywnych i bezstronnych, całkowicie nie zainteresowanych w rozstrzygnięciu toczącego się postępowania na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. Opinia ta nie była także kwestionowana przez strony. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętych

Pozostały zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy, w tym: notatka służbowa L. S. (1), dane o karalności, pisemne przeprosiny oskarżonego jako niekwestionowany przez żadną ze stron postępowania nie budzi wątpliwości i stanowi wiarygodny materiał dowodowy.

W kontekście powyższych ustaleń nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w części, w której nie przyznaje się on do dokonania zarzucanych mu czynów. Stanowcze i konsekwentne nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanych mu czynów stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Wyjaśnienia oskarżonego są zdaniem Sądu nieprawdziwe, wykrętne, sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonej, którym Sąd dał w całości wiarę. Sąd pragnie zauważyć, iż pomimo nieprzyznawania się do popełnienia zarzucanego mu czynu, H. P. podnosi okoliczności, które częściowo potwierdzają relację złożoną przez L. S. (1). Wskazał, że z tego powodu, iż od razu nie dostał pieniędzy na lekarstwa od pokrzywdzonej, zdenerwował się na nią i poniosła go nerwica. Mówił wtedy podniesionym głosem. Wyjaśnienia H. P. korelują też z depozycjami L. S. (1), że oskarżony prezentuje w życiu bardzo roszczeniową postawę. Nie dość że pozostaje na utrzymaniu Państwa to zgłasza pretensje do sposobu tego utrzymania. Jak wskazał bowiem nie podoba mu się że nie może kupować gdzie chce, tylko we wskazanych sklepach. Ponadto nie podoba mu się, że pokrzywdzona nie chce mu dawać pieniędzy. Jaki stosunek prezentuje oskarżony wobec pokrzywdzonej wynika już chociażby z jego słów na temat L. S. (1): „...udaje głupka, wariat była i jest”, „Ona powinna iść do psychiatry”, „przez nią nie mam nawet na skarpetki i żyłетки”. Wyjaśnienia oskarżonego pozwalają na ustalenie, że uroił on sobie negatywny obraz L. S. (1), co ma w konsekwencji jego zdaniem usprawiedliwiać jego zachowanie względem pokrzywdzonej w dniu 23 stycznia 2015 roku. To że oskarżony nie jest szczerzy w swoich wyjaśnieniach wynika także z wewnętrznych sprzeczności zachodzących w jego relacjach. Jak już zostało podniesione przesłuchiwany po raz pierwszy przyznał, że zdenerwował się na pokrzywdzoną i poniosła go nerwica. Mówił wtedy podniesionym głosem. Natomiast przesłuchany po raz drugi zmienił już opis sytuacji wskazując, że był grzeczny i nie krzyczał. Bardzo interesująca jest też kolejna z jego kolejnych wypowiedzi. Nie skupia się on bowiem w niej na tym, że nie popełnił zarzucanego mu czynu, tylko podnosi, iż na swoim piętrze mieszka sami nikt nie słyszał ani nie widział jego zachowania a co za tym idzie nie da się tego udowodnić. Wyjaśnienia oskarżonego pozostają też w opozycji do jego pisemnych przeprosin pokrzywdzonej. Wskazane przeprosiny potwierdzają dodatkowo, że H. P. jest sprawcą zarzucanego mu czynu.

Reasumując Sąd uznał, że H. P. znieważając w dniu 23 stycznia 2015 roku w godz. 13:30- 13:40 w P., przy ul. (...) w miejscu swojego zamieszkania L. S. (1) - pracownika socjalnego (...)

w P. (...) podczas i w związku z wykonywaniem przez nią obowiązków służbowych w ten sposób, że kierował pod jej adresem słowa wulgarne powszechnie uznane za obelżywe oraz grożąc jej werbalnie pozbawieniem życia, działając tym w celu do zmuszenia jej do zaniechania wykonywania realizowanej czynności służbowej polegającej na pomocy jemu i jego żonie w wypełnieniu i zgromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyznania środków finansowych na zakup lekarstw, i biorąc pod uwagę, że groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż H. P. w czasie podjętej wobec niego wizyty pracownika (...)u, wyzywając ją od „kurwy” oraz mówiąc, że ma „wypierdalać” a więc używając słów powszechnie uznanych za obelżywe, znieważył L. S. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych a co za tym idzie swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk.. Sprawowana przez pokrzywdzoną funkcja była motywem działania sprawcy. Chciał on zaatakować funkcjonariusza publicznego niosącego pomoc społeczną w imieniu państwa, gdyż nie był zadowolony z formy w jakiej tą pomoc uzyskuje. Chciał on zaatakować słownie pracownika (...)u, który nie chciał dać mu od razu pieniędzy na lekarstwa, tylko najpierw żądał wypełnienia stosownego wniosku.

Ponadto wywierając wpływ na czynności służbowe L. S. (1), dokonywane w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, polegających na pomocy oskarżonemu i jego żonie w wypełnieniu i zgromadzeniu dokumentacji medycznej niezbędnej do przyznania środków finansowych na zakup lekarstw, w ten sposób, że wypowiedział wobec niej groźby bezprawne pozbawienia życia zrealizował znamiona czynu z art. 224 § 2 kk. Nie może budzić żadnych wątpliwości, iż wypowiedziane groźby pozbawienia życia wobec pokrzywdzonej miały związek z podjęciem przez L. S. (1) czynności służbowych, związanych z odebraniem wniosku o przyznaniem pomocy finansowej oraz chęcią zabrania recept. Taki sposób załatwienia sprawy nie podobał się oskarżonemu, który chciał od razu uzyskać pieniądze na zakup leków. Wynika to z faktu, że mówił do pokrzywdzonej że nie będzie się leczył receptą. Ponadto wskazał wprost, że zdenerwował się faktem, że pokrzywdzona chciała zabrać recepty bo bał się, że mu ich nie odda. Tym samym w celu udaremnienia zaboru przez nią recept wypowiedział wobec niej groźby bezprawne.

Zgodnie z ustawową definicją groźby bezprawnej wskazaną w art. 115 § 12 kk groźbą bezprawną jest między innymi groźba o której mowa w art. 190 kk (groźba karalna).

Oskarżony działał umyślnie, wyrażając ustnie wolę popełnienia przestępstwa przeciwko życiu, na szkodę L. S. (1). Dla bytu przestępstwa groźby karalnej koniecznym jest wzbudzenie u pokrzywdzonego subiektywnej obawy, że groźba zostanie spełniona oraz fakt, że obawa ta jest obiektywnie uzasadniona. W rozpoznawanej sprawie zaistniała subiektywna obawa u L. S. (1), na co wskazują nie tylko jej zeznania ale także stan emocjonalny w jakim była zaraz po wizycie w domu oskarżonego. M. O. (2) podniosła, że pokrzywdzona była przestraszona, przerażona i zdenerwowana. M. O. (2) odebrała całą sytuację jako bardzo niebezpieczną dla pokrzywdzonej. Tym samym musiało być widać po pokrzywdzonej, iż naprawdę wystraszyła się gróźb oskarżonego. Potwierdzeniem tego jest również to, że po zdarzeniu, na kolejne wizyty

w domu Państwa P. chodziła w towarzystwie innej osoby. Zdaniem Sądu obawa powstała u L. S. (2) była również obiektywnie uzasadniona. Fakt, że H. P. jest osobą potężniejszą od pokrzywdzonej, w powiązaniu z jego zachowaniem w chwili zdarzenia, kiedy to był bardzo zdenerwowany, pobudzony, wulgarny, stwarzał realne zagrożenie dla pokrzywdzonej. Tym bardziej, że w mieszkaniu oskarżonego była tylko jego małżonka. Nie było żadnych innych postronnych osób, które mogłyby ewentualnie pomóc L. S. (1). Jak bowiem wskazał sam oskarżony nic nie będzie można udowodnić bo mieszka sam na piętrze. To, że pokrzywdzona miała prawo odebrać zachowanie oskarżonego w ten sposób, że może on chcieć zrobić jej krzywdę wynikało

także z tego, iż H. P., który do tej pory dawał się poznać jako schorowana osoba nagle wzburzony wyskakuje z łóżka i biegnie zdenerwowany w kierunku L. S. (1). Jak by tego było mało, w momencie kiedy pokrzywdzona ratuje się ucieczką, H. P. uzbliżając jej i grożąc jej biegnie za nią nawet na klatkę schodową.

W kontynuowaniu pościgu nie przeszkadza mu nawet to, że jest w stroju przeznaczonym do spania. Mając na uwadze wszystkie przywołane okoliczności, w ocenie Sądu każda przeciętna osoba, która znalazłaby się w takiej sytuacji jak pokrzywdzona wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałoby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę. Zachowanie oskarżonego dawało podstawę do uzasadnionej obawy pokrzywdzonej o swoje życie, a także do powstania u niej przekonania, że groźba została wyrażona na serio.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że oskarżony w ramach jednego zachowania znieważał pokrzywdzoną oraz groził jej pozbawieniem życia. Zachowania ta przeplatały się wzajemnie. Tym samym H. P. dopuścił się jednego czynu. Fakt, iż czyn oskarżonego stanowił zamach na dwa dobra prawnie chronione, mając na uwadze potrzebę uwzględnienia w kwalifikacji prawnej pełnego obrazu prawnego czynu, jak również w celu ukazania całej zawartości kryminalnej zachowania się oskarżonego, Sąd zgodnie z art. 11 § 2 k.k., zakwalifikował opisany czyn na podstawie zbiegających się przepisów.

Pokrzywdzona jest pracownikiem socjalnym (...)u w P. czyli pracownikiem samorządu terytorialnego a w konsekwencji funkcjonariuszem publicznym. Zgodnie bowiem z art. 115 § 13 pkt 4 funkcjonariuszem publicznym jest między innymi osoba będąca pracownikiem samorządu terytorialnego.

W rozpoznawanej sprawie, koniecznym było rozstrzygnięcie, według której ustawy orzekać. Czyn został bowiem popełniony w dniu 23 stycznia 2015. Natomiast wyrok został wydany w dniu 29 czerwca 2016 roku. W międzyczasie tj. w dniu 1 lipca 2015 roku doszło do nowelizacji Kodeksu karnego. Tym samym w niniejszej sprawie pomiędzy popełnieniem przestępstwa a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy – Kodeks karny.

Dlatego też wydając wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze treść art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy ustawą względniejszą dla oskarżonego był Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Sąd miał tu na uwadze, iż według treści art. 69 § 1 kk obowiązującego na dzień popełnienia przestępstwa Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Natomiast w brzmieniu art. 69 § 1 kk na dzień orzekania Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku. Ponadto według nowego brzmienia art. 72 § 1 kk zawieszając wykonanie kary, jeżeli nie orzeka się środka karnego, Sąd jest zobligowany do poddania oskarżonego przynajmniej jednemu z obowiązków wskazanych w art. 72 § 1 pkt 1-8. Natomiast jak stanowił art. 72 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa, zawieszając wykonanie kary, sąd **może** zobowiązać skazanego do podaniu się obowiązkowi wskazanym w tym artykule. Jedynym rozwiązaniem, które powoduje, iż nowo obowiązująca ustawa wypada korzystnie od poprzedniego brzmienia Kodeksu karnego jest regulacja art. 70 § 2 kk. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 70 § 2 kk okres próby wynosi od 2 lat do 5 lat. Natomiast według brzmienia art. 70 § 2 kk na dzień popełnienia przestępstwa okres próby w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wynosi od 3 do 5 lat.

Reasumując Sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. wydając orzeczenie w przedmiotowej sprawie oparł się na ustawie z dnia 6.06.1997 roku – Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia przestępstwa. Ustawa ta była względniejsza dla sprawy.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość. Oskarżony jest osobą zdatną do zawinienia, ze względu na wiek, jak i poczytalność. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowań zgodnych z prawem, a nie zachowań realizujących znamiona przestępstw.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając w powyższy sposób zebrane w sprawie dowody nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonego stanowi czyn zabroniony społecznie szkodliwy.

Oceniając, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- zasadniczy rodzaj i charakter naruszonego dobra jakim jest powaga instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza publicznego oraz uboczny przedmiot ochrony tj. nietykalność cielesną funkcjonariusza a ponadto jego godność i powagę;
- rozmiary wyrządzonej szkody – u pokrzywdzonej powstała trwała obawa o zdrowie i życie towarzysząca jej podczas wizyt w domu oskarżonego;
- sposób i okoliczności popełnienia czynu – działanie w sposób bardzo zuchwały i wulgarny, ukazujący lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych,
- motywację sprawcy – użycie siły fizycznej i znieważenie pracownika (...)u, jedynie z tego powodu, że przystąpiła ona do wykonywania swoich obowiązków służbowych.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na korzyść oskarżonego jego uprzednią niekaralność, szczególnie w kontekście jego wieku. W dotychczasowym swoim życiu przestrzegał porządku prawnego a co za tym można przyjąć, iż przedmiotowe zachowanie było incydentalnym w jego życiu. Ponadto po popełnieniu przestępstwa jego zachowanie nie powtórzyło się. Przeprosił on także (wprawdzie nie osobiście) na piśmie pokrzywdzoną.

Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał oskarżonemu, że dopuścił się zarzucanego mu czynu wobec osoby, która na co dzień niesie pomoc jemu i jego małżonce, szczerze przejmując się ich losem a co za tym idzie na osobie, której powinien okazać szczególne względy.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata. Zawieszając wykonanie kary Sąd kierował się przede wszystkim tym, iż oskarżony nie był dotychczas karany a trzeba pamiętać, iż długi czas funkcjonuje w społeczeństwie. Tym samym orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności nie jest konieczne. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego, a jedynie słusznym rozwiązaniem jest napiętnowanie jego występku.

Na podstawie § 2 ust. 1, 2, 3, § 14 ust. 2 pkt 1, § 16 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. K. kwotę 974,16 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym. Nieuiszczone koszty obrony z urzędu ustalone zostały na poziomie stawek minimalnych. Zdaniem Sądu powyższe wynagrodzenie jest stosowne do charakteru i stopnia zawilości sprawy oraz adekwatne do wkładu pracy obrońcy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów procesu, mając na względzie jego sytuację majątkową, która uzasadnia ocenę, że uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe a wręcz niemożliwe. W oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalono, że jest on osobą bezrobotną, nie osiągającą żadnych dochodów, utrzymującym się ze środków pozyskanych z pomocy społecznej.